

Sygn. akt XV Ca 1350/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w P. Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Grobelny (spr.)

Sędziowie: SSO Arleta Lewandowska

SSR del. Magdalena Orwat

Protokolant: p.o. stażysty Lidia Skokowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2018 r. w P.

sprawy z powództwa L. P.

przeciwko M. K. i K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w P.

z dnia 13 czerwca 2017 r.

sygn. akt I C 1711/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2700 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

III. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego P. J. w P. na rzecz adw. E. P. kwotę 2214 zł z tytułu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Arleta Lewandowska Jarosław Grobelny Magdalena Orwat

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w P. wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r. oddalił powództwo L. P. skierowane przeciwko M. K. i K. K., przyznał ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań –Grunwald i Jeżyce w P. na rzecz adw. E. P. wynagrodzenie w kwocie 8856,00 zł brutto za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 7.217,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód L. P. wniósł o zasądzenie od pozwanych M. K. i K. K. solidarnie na jego rzecz:

- kwoty 40.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. 19 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę w postaci spadku wartości rynkowej nieruchomości powoda oraz

- kwoty 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. 19 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę polegającą na pozbawieniu powoda możliwości spokojnego zamieszkiwania na nieruchomości stanowiącej jego współwłasność oraz poważnym utrudnieniu możliwości korzystania z nieruchomości zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem poprzez ograniczenie dostępu światła słonecznego do nieruchomości, a nadto o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, a na wypadek nieuwzględnienia powództwa wniosła o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększonej o stawkę podatku od towarów i usług, które nie zostały pokryte w całości, ani w części.

W uzasadnieniu powództwa wskazano, iż pozwani są właścicielami działki graniczącej z nieruchomością powoda, na której to wybudowali budynek mieszkalny, budynek gospodarczy, a nadto wysokie ogrodzenie. Budowle te zostały wybudowane zgodnie z przepisami prawa administracyjnego. Pozwani po swojej stronie granicy dokonali nasadzeń krzewów tui. Po wzniesieniu budowli, na działkę powoda dociera mniej światła słonecznego. Pozwani dokonując czynności na swojej działce np. otynkowania budynków, czy oprysków krzewów niejednokrotnie naruszali prawo powoda, wkraczając na jego teren i prowadząc do zanieczyszczenia jego ogrodu. Powód nie może korzystać ze swojej działki w sposób taki jak dotychczas, co przy jego stanie zdrowia ma wpływ na jego kondycję psycho-fizyczną. W skutek nadmiernego zacienienia nieruchomości powoda, jej wartość spadła. Wybudowanie budowli przez pozwanych narusza dobra osobiste powoda w postaci prawa do nietykalności domostwa i prawo do ochrony zdrowia. Powód złożył wniosek o zwolnienie go od kosztów sądowych i o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W odpowiedzi na pozew (k. 31-38) pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwani zakwestionowali powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości wskazując, że roszczenia powoda są całkowicie bezzasadne bowiem brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych zgłoszonego roszczenia. Pozwani podali, iż pozostają z powodem oraz zamieszkującą z nim matką w konflikcie od czasu gdy zakupili działkę od jego siostry. Wzniesione przez pozwanych budynki zarówno mieszkalny, jak i gospodarczy zostały posadowione w oparciu o ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę, a tym samym zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wzajemne położenie nieruchomości uniemożliwia zacienienie. Pozwani zaprzeczyli by zanieczyszczali nieruchomość powoda.

W toku postępowania strony konsekwentnie podtrzymywały pierwotnie zajęte stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód L. P. jest współwłaścicielem w udziale 2/3 nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...). Współwłaścicielem w udziale 1/3 jest matka powoda, M. P..

Pozwani małżonkowie M. K. i K. K. są współwłaścicielami nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., sąsiadującej z nieruchomością powódki. Pozwani kupili niniejszą nieruchomość od siostry powoda. Matka i siostra powoda prowadziły wieloletni spór sądowy o tę nieruchomość.

Pozwani decyzją Prezydenta Miasta P. z 14 października 2013 roku nr (...), uzyskali zatwierdzenie projektu budowlanego i pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz budynku garażowo - gospodarczego wraz z tymczasowym zbiornikiem bezodpływowym na ścieki na terenie nieruchomości. Powód oraz jego matka M. P. zaskarżyli powyższą decyzję. Decyzją z 30 grudnia 2013 roku Wojewoda (...) nr (...) utrzymał w mocy decyzję z 14 października 2013 roku. Powód wraz z M. P. zaskarżyli powyższą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z 20 sierpnia 2014 roku oddalił skargę. Następnie powód wraz z M. P. wniesli do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę kasacyjną od powyższego wyroku, który uchylił wyrok oraz decyzję

Wojewody (...) z 30 grudnia 2013 roku. Wojewoda (...) decyzją z dnia 30 grudnia 2016 r., znak (...), ponownie utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Prezydenta Miasta P. z dnia 14 października 2013 r.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: decyzja nr (...) z 14.10.2013 r. (k. 64-67), decyzja Wojewody (...) z 30.12.2013 r. (k. 68-74), decyzja Wojewody (...) z 30.12.2016 r. (k. 98-105), zeznania pozwanego M. K. (k. 126-127)

Kontrola realizacji budowy prowadzonej przez pozwanych, przeprowadzona przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta P. na wniosek powoda i jego matki nie wykazała nieprawidłowości.

W piśmie z dnia 13 kwietnia 2014 roku strony złożyły oświadczenie, iż pozwani zobowiązują się do modernizacji istniejącej studzienki kanalizacyjnej odprowadzającej ścieki powoda i M. P. przez działkę powodów i p. D. w zamian za umożliwienie przez powoda i jego matkę wejścia pozwany na nieruchomości położoną przy ul. (...) w celu wykończenia - otynkowania budynku garażowego - gospodarczego oraz budynku mieszkalnego do 14 kwietnia 2014 roku. Wykonanie przyłącza wody dla posesji S. 30 kosztowało 6.703,50 zł. Nadto pozwani, w ramach rekompensaty zakupili dla M. P. kuchenkę gazowo - elektryczną G. za kwotę 879,00 zł. M. P. po około roku używania kuchenki kazała powodowi zwrócić ją pozwany.

Nieruchomość powoda jest położona od wschodu względem nieruchomości pozwanych. Znajdujące się na nieruchomości pozwanych budynki w ciągu większości dnia nie rzucają cienia na nieruchomość powoda. Na nieruchomości pozwanych, za budynkiem mieszkalnym przy płocie zostały posadzone tuje. Nieruchomość jest zabudowana w dalszej części w stosunku do drogi i przy płocie po prawej stronie pozostawiona jest ziemia, która może być uprawiana jako ziemia pod ogródek warzywny. Na nieruchomości pozwanych w miejscu równoległym jest trawnik i małe drzewko. W przedniej części nieruchomości, na granicy nieruchomości wzniesiony jest drugi budynek, który ma dwie kondygnacje i swoją ścianą wyznacza granice nieruchomości. Teren pozwanych znajdujący się za murkiem nad którym wzniesiony jest płot, jest podniesiony o ok. 20 - 25 cm, a miejscami więcej, przy czym nie widać by odprowadzenia rynien z budynków pozwanych wychodziły na teren powoda. W domu powoda, ściany w pokoju usytuowanego od strony nieruchomości pozwanych, w dolnym narożniku mają widoczne ślady zawilgocenia: są ciemniejsze, odchodzi farba i tynk. Budynek powoda jest stary.

Pozwani do pielęgnacji tui dwa razy w roku wynajmują profesjonalną firmę, która dokonuje oprysku drzewek. Wykonywane opryski są ekologiczne i mogą być stosowane również do warzyw i owoców. Pozwani wprowadzili się do domu na przełomie 2014 i 2015 roku, a pierwsze opryski były w 2016 roku.

Pomiędzy powodem i jego matką, a pozwany istnieje konflikt sąsiedzki. Na jego skutek toczyły się liczne postępowania karne. Powódka inicjowała postępowania przygotowawcze nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową P. w P. w sprawach (...) oraz (...). Postępowanie w sprawie (...) prowadzone przeciwko pozwanemu M. K. podejrzanemu o czyn z art. 157 § 1 i 3 k.k. oraz w sprawie o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. popełnione na szkodę L. P. zostało umorzone postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej P. z P. z dnia 8 grudnia 2015 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu. Postanowieniem Sądu Rejonowego P. J. w P. z dnia 12 kwietnia 2016 r. w sprawie (...) zaskarżone postanowienie zostało utrzymane w mocy. Postanowieniem z dnia 20 października 2015 r. postępowanie karne w sprawie gróźb karalnych kierowanych pod adresem M. i K. K. przez M. P. w okresie od kwietnia 2015 r. do września 2015 r. zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, w sprawie uszkodzenia ciała u M. K. w dniu 2 września 2015 r. w postaci rany okolicy czołowo - ciemieniowej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni postępowanie zostało umorzone z uwagi na fakt, iż czyn ten stanowił przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, natomiast w sprawie uszkodzenia płotu o wartości 250,00 zł na szkodę M. K. postępowanie zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego (czyn stanowił wykroczenie). W sprawie uszkodzenia przęsła płotu oraz uszkodzenia drzewka tui przeciwko M. P. zostało przeprowadzone postępowanie o wykroczenie. Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 września 2016 r. M. P. została uznana winną tego, że w dniu 2 września 2015 r. w P. umyślnie uszkodziła jedno przęsło w płocie powodując straty w wysokości nie wyższej niż 250,00 zł oraz umyślnie uszkodziła

jedno drzewko tuja powodując straty w wysokości nie wyższej niż 180,00 zł na szkodę M. K. tj. wykroczenia z art. 124 § 1 k.w.

Pismem z dnia 12 sierpnia 2016 r. powód wezwał pozwanych do dobrowolnej zapłaty na jego rzecz kwoty 40.000,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową obejmującą utratę wartości nieruchomości na skutek nadmiernego zacinienia, poprzez wzniesienie na nieruchomości pozwanych budowli nadmiernie zasłaniających dostęp do światła słonecznego do nieruchomości powoda oraz kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, powstałą na skutek wzniesienia budowli i naruszeniem nietykalności domostwa powoda. W odpowiedzi na wezwanie, pozwani odmówili zapłaty wskazując, iż brak jest podstaw prawnych, jak i faktycznych do dochodzenia przez powoda odszkodowania czy też zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń stanu faktycznego w oparciu o dokumenty prywatne i urzędowe, dowód z oględzin nieruchomości oraz przesłuchanie pozwanych, a nadto o dokumenty zgromadzone w aktach tut. Sądu o sygn. (...).

Treść dokumentów prywatnych wymienionych powyżej oraz autorstwo ich poszczególnych zapisów nie zostały co do zasady zakwestionowane przez żadną ze stron procesu, wobec czego Sąd nie miał powodów, by nie oprzeć na nich swych ustaleń faktycznych. Sąd nie znalazł przy tym żadnych innych okoliczności, które spowodowałyby, iż przedłożonym dokumentom prywatnym – stanowiącym dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w danym dokumencie, czy też urzędowym – korzystającym z domniemania prawdziwości i autentyczności, należałoby odmówić przymiotu wiarygodności.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne, w szczególności wynikające z kserokopii przedłożonych dokumentów.

Sąd Rejonowy przeprowadził także dowód z oględzin nieruchomości powoda, który także pozwolił zweryfikować stanowisko powoda. Oględziny wykazały wzajemne położenie działek wobec siebie, ustalono podczas nich, że z nieruchomości pozwanych nie widać odpływu wody na działkę powoda, a także że działka pozwanych jest podniesiona o 20-25 cm w stosunku do działki powoda, a nie jak on wskazywał o 80 cm.

Sąd podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie nie uczynił zeznań świadka M. P. (k. 120-121) uznając je za niewiarygodne. M. P. jest matką powoda, współwłaścicielką spornej nieruchomości. Zeznania świadka były chaotyczne, wewnętrznie sprzeczne, a nadto nacechowane emocjonalnie. Z treści i sposobu w jaki świadek zeznawała można wywnioskować, iż świadek pozostaje w konflikcie z pozwanymi.

Zeznaniom powoda L. P. (k. 121-124) Sąd także ocenił jako niewiarygodne. W ocenie Sądu zeznania powoda były subiektywne, nakierowane na ukazanie szkodliwego wpływu pozwanych, przy jednoczesnym braku konkretnych, jednoznacznych, logicznych twierdzeń w tym zakresie. Powód podnosił, iż zagrzybienie i wilgoć została spowodowana przez postawienie budynku przez pozwanych, przy czym nie potrafił wskazać, czy jego dom posiada izolację fundamentów. Nadto wskazywał, że warzywa i owoce szybciej się psują, bo są nasiąknięte wodą, co jest winą oprysków, a jednocześnie wskazywał, że wcześniej miał kompostownik i nawoził ziemię oraz, że warzywa gniją przez wilgoć, bo ziemia po deszczu jest napita. Powód nie posiadał wiedzy co do tego jaki rodzaj ziemi jest w jego ogrodzie, w szczególności czy jest to ziemia gliniasta, która nie przesusza wody i ją gromadzi. Nieprawdzie okazały się także zeznania powoda, iż działka pozwanych w stosunku do działki powoda podniesiona jest o 80 cm, co wykazały oględziny podczas których ustalono, iż podwyższenie wynosi ok 20-25 cm, a w niektórych miejscach trochę więcej. Powód podał także, że przed budową pozwanych było więcej słońca wskazując jednocześnie, że cień pada od strony drugiego sąsiada.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania pozwanych K. K. (k. 124-126) i M. K. (k. 126-127). Zeznania pozwanych były spójne, konkretne i znajdowały odzwierciedlenie w dokumentach złożonych do akt postępowania. Brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie.

Sąd postanowieniem z 13 czerwca 2017 roku (k. 136) oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność spadku wartości nieruchomości powoda, ustalenia aktualnej wartości nieruchomości, wartości udziału powoda w tej nieruchomości, czy nastąpił spadek wartości przedmiotowej nieruchomości oraz udziału powoda, a także okoliczności przyczyn spadku wartości nieruchomości w szczególności jakie czynniki wpływają na spadek wartości nieruchomości, czy czynnikiem będącym przyczyną spadku wartości nieruchomości powoda jest nadmierne zacienienie działki i nadmierne jej zawilgocenie, czy przyczyny te spowodowane są wzniesieniem przez pozwanych budynków, dokonaniem nasadzeń oraz podwyższeniem gruntu i spływem wody deszczowej na nieruchomość powoda oraz jaka jest różnica pomiędzy aktualną wartością nieruchomości powoda, a hipotetyczną jej wartością, gdyby nie oddziaływały na nią powyższe czynniki. W ocenie Sądu materiał dowodowy zebrany w postępowaniu nie dawał podstaw by uznać twierdzenia powoda za prawdziwe. Brak było jakichkolwiek dowodów by pozwani swoim działaniem doprowadzili do zbytowego zacienienia działki, czy też do jej zawilgocenia. Powód przedstawił dokumentację fotograficzną ogrodu, z której nie wynika by działka była zacieniona w sposób większy niż przeciętnie uwzględniając położenie działki w aglomeracji miejskiej o gęstej zabudowie. Nadto koniecznym jest aby zauważyć, iż pozwani wybudowali budynki na swojej działce w oparciu o zezwolenie na budowę, a kontrole odbywające się na wniosek powoda i jego matki nie wykazały jakichkolwiek nieprawidłowości. Także podczas oględzin nieruchomości ustalono, że działka powoda znajduje się od strony wschodniej w stosunku do nieruchomości pozwanych, zatem to budynek powoda i rosnące na jego nieruchomości drzewa i krzewy rzucają cień na nieruchomość pozwanych. Powód w swoich zeznaniach wskazał, iż nie wie jak wyglądają fundamenty jego domu i czy są one izolowane, co może mieć kluczowe znaczenie w kwestii zawilgocenia budynku, podobnie jest jak kwestie związane z rodzajem gleby na przedmiotowej działce. W związku z powyższym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego spowodowałoby powstanie zbędnych kosztów oraz prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Powództwo było niezasadne.

Jako podstawę prawną roszczeń powód wskazał art. 415 kc w zw. z art. 144 kc oraz art. 23 kc w zw. z art. 24 § 1 i 2 kc.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia.

W doktrynie przyjmuje się, iż pojęciem szkody należy obejmować uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione, i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek jej naprawienia (tak E. Gniewek w Kodeks cywilny, Komentarz, wydanie 2, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2006, uwaga 2 do pkt. III do art. 361). Podobnie definiuje się szkodę w orzecznictwie Sądu Najwyższego (orzeczenie SN z 11.07.1957 r., (...); uzasadnienie do wyroku SN z 07.08.2003 r., (...), Lex nr 141410). Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Może on przybrać postać straty, którą poszkodowany poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Strata wyraża się w zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i może polegać na zmniejszeniu się jego aktywów przez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych składników majątku albo ich uszkodzenie lub utratę wartości, a także na zwiększeniu pasywów przez powstanie nowych zobowiązań lub zwiększenie już istniejących. Z kolei utrata korzyści polega na niepowiększeniu się majątku poszkodowanego, które nastąpiłoby, gdyby nie zaistniało zdarzenie wyrządzające szkodę. W orzecznictwie i w doktrynie przyjmuje się, że szkoda polegająca na niezyskaniu korzyści naturalnych i cywilnych, które rzecz przynosi, stanowi *lucrum cessans*. Jeżeli natomiast pobranie korzyści spowodowało zmniejszenie wartości rzeczy, wchodzi również w grę rzeczywisty uszczerbek, czyli *damnum emergens* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2014 r., sygnatura (...)).

W orzecznictwie podkreśla się również, że wykazanie szkody w postaci *lucrum cessans* z natury rzeczy ma charakter hipotetyczny; nie sprzeciwia się to przyjęciu, że szkoda rzeczywiście powstała, jeżeli zostanie udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, iż poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy (por. wyrok SN z 19 czerwca 2008 r., sygnatura(...), Lex nr 424433).

Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są:

- powstanie szkody,
- popełnienie przez sprawcę czynu niedozwolonego,
- związek przyczynowy między szkodą a czynem zabronionym,
- wina sprawcy.

Brak którejkolwiek z tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu. Zgodnie z ogólną zasadą prawa cywilnego (art. 6 kc) ciężar dowodu spoczywa na osobie dochodzącej roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego.

Natomiast normą wyrażoną w art. 144 k.c. ustawodawca chroni własność nieruchomości sąsiednich. Przy czym nie chodzi tutaj wyłącznie o nieruchomości sąsiednie (bezpośrednio graniczące), lecz również dalej położone, choć znajdujące się w granicach ujemnego oddziaływania cudzych immisji.

Art. 144 kc posługuje się terminem „przeciętnej miary zakłóceń”. Nakazuje właścicielowi nieruchomości, aby przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywał się od działań, które by zakłócały korzystanie z innych nieruchomości "ponad przeciętną miarę". Przy ustalaniu przeciętnej miary należy uwzględniać społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości emitującej zakłócenia, jak też nieruchomości doznającej zakłóceń. Trzeba więc przyznać, że „dopuszczalne są tylko takie zakłócenia, które: a) wynikają z normalnej eksploatacji nieruchomości, na której umiejscowione jest źródło zakłóceń, zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i b) nie naruszają normalnej eksploatacji nieruchomości doznającej zakłóceń zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem". Społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości wynika z jej charakteru. Równocześnie przeciętną miarę dopuszczalnych zakłóceń wyznaczają stosunki miejscowe. To elastyczne kryterium pozwala brać pod uwagę wiele różnorodnych okoliczności towarzyszących immisjom, z uwzględnieniem funkcji miejsca i czasu następujących zakłóceń. W pierwszym rzędzie trzeba też uwzględniać miejsce położenia nieruchomości, tak nieruchomości emitującej zakłócenia, jak też nieruchomości doznających zakłóceń. Należy w związku z tym rozpatrywać problem rodzaju miejscowości i gęstości zaludnienia (miasto, określona dzielnica miasta, wieś, tereny rekreacyjne, miejscowość uzdrowiskowa), stopnia degradacji środowiska i skażenia przyrody itp. (vide: Gniewek Edward, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Zakamycze, 2001, komentarz do art.144 kodeksu cywilnego).

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń.

Jak wynika z ustaleń stanu faktycznego poczynionych w niniejszej sprawie, pozwani swoim działaniem nie dopuścili się do powstania szkody. Strona powodowa, na której spoczywał ciężar dowodu nie wykazała, by spełniona została jakakolwiek przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej.

W sprawie pozostawało bezspornym, iż pozwani posadowili na swojej nieruchomości budynek mieszkalny i budynek gospodarczy po uzyskaniu stosownego zatwierdzenia projektu i pozwolenia na budowę. Okoliczność ta została także wykazana złożonymi do akt sprawy decyzjami Prezydenta Miasta P. oraz Wojewody (...). Decyzja ta ma charakter ostateczny. Nadto wskazać należy, że na skutek wniosków i skarg powoda i jego matki M. P., na nieruchomości pozwanych podczas budowy były przeprowadzane kontrole przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta P., podczas których nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Nie można zatem z faktu posadowienia budynków na nieruchomości przeznaczonej do tego typu użytkowania, położonej w mieście, na osiedlu, w dodatku z

zachowaniem przepisów prawa budowlanego uznać za działanie bezprawne, czy też zawinione, bowiem pozwani, w sposób zgodny z prawem, korzystają ze swojego prawa własności wynikającego z art. 140 kc.

Wskazać należy, że z ustaleń Sądu wynika, iż pozwani starali się zachować dobre relacje z powodem i jego matką. W sytuacji potrzeby wejścia na nieruchomości powoda, uzyskiwali każdorazowo na to zgodę, a nadto czy też w formie pieniężnej, czy też wykonania określonych inwestycji, jak w przypadku wykonania na swój koszt przyłącza wody dla posesji powoda i M. P., rekompensowali ewentualne niedogodności związane z koniecznością skorzystania z działki powoda. Nie można zatem pozwanym przypisać także złej woli czy braku poszanowania sąsiadów, a wręcz przeciwnie można uznać, że to strona powodowa żądając zapłaty w kwocie 1.500,00 zł za udostępnienie nieruchomości celem otynkowania ściany budynku gospodarczego nie wykazywała się zwyczajową pomocą sąsiedzką.

Powód nie wykazał też by poniósł szkodę w postaci spadku wartości nieruchomości. Po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości powoda stwierdzono po sposobie ulokowania działek, iż to nie budynki pozwanych rzucają cień na nieruchomości powoda, a jest głównie dokładnie odwrotnie. Tym samym twierdzenia powoda okazały się nieprawdziwe. Nadto powód nie uprawdopodobnił by zawilgocenie jego domu spowodowane było wykonaniem zabudowy na nieruchomości pozwanych. Zawilgocenie gleby jako złożony problem może wynikać chociażby ze składu tej gleby; czego w sprawie nie badano i nie dowodzone. Powód wskazał nadto, iż nie wie czy fundamenty domu, który bezspornie jest budynkiem dość starym, są zaizolowane.

Nadto należy zauważyć, iż powód będąc posiadaczem nieruchomości w aglomeracji miejskiej o gęstej zabudowanie powinien się liczyć, z tym że sąsiad ma prawo do zabudowy swojej własności na podobnych zasadach jak inni sąsiedzi. Skorzystanie z tego prawa przez pozwanych nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ani z zasadami prawa dobrosąsiedzkiego a wybudowany budynek spełnia wymogi prawa budowlanego.

Tym samym roszczenie powoda o odszkodowanie należało uznać za bezzasadne i jako takie podlegało ono oddaleniu.

W następnej kolejności Sąd Rejonowy dokonał analizy roszczenia o zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę polegającą na pozbawieniu powoda możliwości spokojnego zamieszkiwania na nieruchomości stanowiącej jego współwłasność oraz poważnym utrudnieniu możliwości korzystania z nieruchomości zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem poprzez ograniczenie dostępu światła słonecznego do nieruchomości.

Powód w żaden sposób nie udowodnił swoich twierdzeń, iż pozwani dokonując czynności na swojej działce np. otynkowania budynków, czy oprysków krzewów niejednokrotnie naruszali jego prawo, wkraczając na jego teren i prowadząc do zanieczyszczenia jego ogrodu. Powód nie wykazał także jakich ujemnych następstw psycho-fizycznych doznał w wyniku działania pozwanych. Jak już wskazano powyżej podnoszona kwestia zmniejszenia dostępu światła słonecznego i zwiększonego zacienienia nie znalazła potwierdzenia w stanie faktycznym. Powód nie wykazał także by wcześniej uprawiane przez niego warzywa i owoce ucierpiały na skutek oprysków. Jak wskazała pozwana pierwsze opryski miały miejsce w 2016 roku, natomiast powód odnosił się do roku 2014, a nadto jako podaje pozwane były one wykonane przez profesjonalną firmę, ekologicznymi środkami, które mogą być stosowane także do uprawy warzyw i owoców.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w punkcie 1 wyroku oddalił powództwo, bowiem roszczenia zgłoszone w pozwie były bezzasadne.

Podstawę rozstrzygnięcia o pomocy prawnej powoda stanowił art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. (tj.(...)) w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ((...)). Na podstawie wyżej przytoczonych przepisów Sąd przyznał ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego P. J. w P. na rzecz adwokat E. P. wynagrodzenie w kwocie 8.856,00 brutto za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył w całości kosztami powoda, jako stronę przegrywającą. Na koszty pozwanych składały się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód L. P. zaskarżając go w części - w punkcie 1 i 3, a nadto na podstawie art. 380 k.p.c. zaskarżył w postanowienie wydane na rozprawie w 13 czerwca 2017 r. w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, że:

- wzniesienie przez pozwanych na nieruchomości budynku zgodnie z przepisami prawa administracyjnego, stanowi przesłankę wyłączającą bezprawność i w konsekwencji zawiniony charakter działania pozwanych, podczas gdy w świetle orzecznictwa, roszczenie odszkodowawcze oparte na art. 415 k.c. w zw. z art. 144 k.c., przysługuje także wówczas, gdy zabudowa nieruchomości sąsiedzkiej dokonana została na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej i zgodnie z tą decyzją, gdy bezprawność działania sprawcy nie odnosi się wówczas do wybudowania budynku, gdyż inwestycja została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, lecz z faktem zakłócenia ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości sąsiedniej;

- powód nie wykazał wystąpienia szkody, podczas gdy powód zaferował dowody- wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości - celem wykazania i udowodnienia szkody co do zasady i wysokości;

- nadto, iż opryski stosowane przez pozwanych na tuje rosnące na ich nieruchomości mogą być stosowane również na warzywa i owoce, co wynika jedynie z zeznań pozwanych, podczas gdy nie ustalono jakie konkretnie są to środki, kto jest ich producentem, jaki jest ich skład chemiczny, jaki jest możliwy wpływ na różnego rodzaju rośliny, w tym warzywa, w stosowanych przez pozwanych ilościach, jaka jest rzeczywista częstotliwość stosowania oprysków wynikająca ze specyfiki używanych preparatów, jaki jest zasięg rozpylania oprysków;

2 - budynki wzniesione na nieruchomości pozwanych w ciągu większości dnia nie zacieniają nieruchomości powoda zarówno na obszarze ogródka, jak i na obszarze, gdzie usytuowany jest budynek mieszkalny, podczas gdy Sąd I instancji ustalenia w tym zakresie oparł jedynie na dowodzie z oględzin nieruchomości, który z uwagi na przeprowadzenie w godzinach rannych nie mógł dawać pełnego obrazu co do przebiegu zacienienia nieruchomości w ciągu całego dnia oraz na zeznaniach pozwanych, a także nie uwzględnił przedłożonej przez powoda dokumentacji fotograficznej;

- na skutek działań pozwanych nie doszło do obniżenia wartości nieruchomości poprzez uniemożliwienie prowadzenia ogródka warzywnego, zawilgocenie i zagrzybienie budynku mieszkalnego oraz pogorszenie jego stanu technicznego, podczas gdy spływ wody spowodowany przez podwyższenie gruntu pozwanych względem działki powoda o 20-30 cm, a w niektórych miejscach więcej, a także zacienienie działki powoda wynikające z usytuowania budynków na gruncie pozwanych powodujące spowolnienie procesu odparowywania wody doprowadziły do zawilgocenia i zagrzybienia domu powoda, przy czym sam fakt braku bezpośredniego odpływu wody z nieruchomości pozwanych na nieruchomość powoda nie wyklucza, iż woda ta faktycznie spływa na nieruchomość powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z uchybieniem zasady swobodnej oceny dowodów, polegającą na:

- uznaniu zeznań powoda za niewiarygodne, mimo braku uzasadnionych podstaw ku temu, bowiem okoliczności, iż jego zeznania przedstawiały stan faktyczny sprawy w sposób odmienny od zeznań pozwanych, nie stanowią powodów dla których należałoby odmówić im przymiotu wiarygodności, a co więcej Sąd I instancji winien był ocenić je z uwzględnieniem stanu zdrowia świadka, poziomu jego wykształcenia, wynikających z tego możliwości formułowania twierdzeń i sądów czy sytuacji życiowej, a także powinien był wziąć pod rozwagę, iż powód zamieszkuje stale na nieruchomości, a zatem ma odpowiednią wiedzę w zakresie działań pozwanych, zmiany stanu technicznego czy sposobu korzystania z nieruchomości;

- uznaniu zeznań świadka M. P. za niewiarygodne w całości, z uwagi na fakt iż świadek jest spokrewniona z powodem, a jej zeznania były chaotyczne i wewnętrznie sprzeczne i nacechowane emocjonalnie, podczas gdy Sąd I instancji oceniając zeznania świadka winien był uwzględnić jej podeszły wiek, stan zdrowia i sytuację życiową, które to okoliczności znacznie wpływały na możliwość formułowania twierdzeń i sądów, nadto zeznania te były spójne z zeznaniami powoda, w szczególności w zakresie stosowanych przez pozwanych oprysków oraz ich skutków oraz precyzyjnie określały rodzaje uprawianych warzyw w ogródku warzywnym oraz przyczyny zaprzestania upraw, przy czym brak jest w tym zakresie jakichkolwiek dowodów przeciwnych;

- uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań pozwanych, w szczególności w zakresie stosowanych przez pozwanych preparatów do oprysków, w tym ich składu chemicznego, możliwości użycia w stosunku do warzyw, częstotliwości ich użycia, podczas gdy żadne inne dowody nie potwierdziły by stosowane opryski były ekologiczne i dozwolone w użyciu również dla warzyw tym bardziej, iż przyczyną ich stosowania było pojawienie się grzyba na roślinach pozwanych, a nadto zeznania te w niewielkiej części odnosiły się do okoliczności faktycznych istotnych z uwagi na przedmiot postępowania;

- pominięcie dowodu z przedłożonych do akt sprawy fotografii nieruchomości, wskazujących, w jaki sposób budynki pozwanych zacieniają działkę strony powodowej na położony na niej budynek i nasadzenia;

3. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., polegające na oddaleniu przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r. wniosku dowodowego powoda w przedmiocie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, jako nieprzydatnego w celu ustalenia stanu faktycznego sprawy i nieuzasadnionego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, podczas gdy biorąc pod uwagę przedmiot niniejszego powództwa, a także konieczność posiadania wiadomości specjalnych w celu poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie rodzaju dokonanych szkód na działce powódki, możliwości dalszej uprawy roślin w przydomowym ogródku, obszaru zacienienia działki, wpływu zacienienia na zawilgocenie budynku mieszkalnego powódki, zmniejszenia wartości nieruchomości, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było niezbędne do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie,

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji;

Apelujący ponowił zawarty w pozwie wniosek dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości - na okoliczności wskazane z pkt 6 petitum pozwu;

Apelujący argumentował, że z orzecznictwa wynika, iż roszczenie odszkodowawcze oparte na art. 415 k.c. w zw. z art. 144 k.c., przysługuje także wówczas gdy zabudowa nieruchomości sąsiedzkiej dokonana została na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej i zgodnie z tą decyzją, gdy bezprawność działania sprawcy nie odnosi się wówczas do wybudowania budynku, gdyż inwestycja została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, lecz z faktem zakłócenia ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości sąsiedniej. Powołano np. wyrok Sądu

Apelacyjnego w L. z 15 stycznia 2013 r. sygn. akt (...). Nawet zgodne z prawem pobudowanie budynku, wymaga prawidłowej oceny skutków, jakie ze sobą niesie dla nieruchomości zacięzionej. Zdaniem powoda zgromadzone w aktach sprawy dowody - w szczególności zeznania powoda oraz przedłożone do akt sprawy fotografie - wskazują jednoznacznie, iż do działania polegającego na zacięciu dochodzi; wysokie jest również prawdopodobieństwo zmiany kierunku spływu wód opadowych na nieruchomość powoda. W tej sytuacji, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, nie sposób wykluczyć, by szkoda nie występowała. Zarazem, wadliwe jest ustalenie Sądu, iż powód nie wykazał wystąpienia szkody, podczas gdy powód zaoferował dowody - wnioskuje o przeprowadzenie stosownej opinii biegłego - celem wykazania i udowodnienia szkody co do zasady i wysokości.

Nadto, nie sposób zgodzić się z oceną Sądu, iż opryski stosowane przez pozwanych na tuje rosnące na ich nieruchomości mogą być stosowane również na warzywa i owoce. Tymczasem okoliczność ta wynika jedynie z zeznań pozwanych - wskazywali oni, iż oprysków tych dokonuje specjalistyczna firma ogrodnicza oraz że mogą być one stosowane na warzywa. Trudno jednak uznać twierdzenia pozwanych za wystarczające, zwłaszcza, że nie wynikają one z żadnych innych środków dowodowych. W toku postępowania nie ustalono zatem jakie konkretnie są to środki, kto jest ich producentem, jaki jest ich skład chemiczny, jaki jest możliwy wpływ na różnego rodzaju rośliny, w tym warzywa, w stosowanych przez pozwanych ilościach, jaka jest rzeczywista częstotliwość stosowania oprysków wynikająca ze specyfiki używanych preparatów, jaki jest zasięg rozpylania oprysków, podczas gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie pozwana zeznała, że opryski te stosowane były z uwagi na powstały na roślinach pozwanych grzyb (protokół z rozprawy z dnia 21 marca 2017 r. - str. 7). Tym bardziej więc należało zbadać czy rzeczywiście stosowane preparaty w istocie mogły być używane do warzyw i owoców niezainfekowanych grzybem. Należy podkreślić, że zarówno powód, jak i świadek M. P. zgodnie wskazywali, iż uprawiane w ogródku warzywa na skutek stosowania oprysków pokryte były osadem, psuły się i gniły, a w konsekwencji nie nadawały się do spożycia. Nawet jeśli przyjąć, iż używane przez pozwanych preparaty mogą być stosowane do warzyw i owoców, to z uwagi na różne właściwości konkretnych roślin muszą być im aplikowane w odpowiednich dawkach. Przekroczenie zaś dopuszczalnej ilości takich preparatów niewątpliwie wpływa negatywnie na rośliny. Wobec braku dokładnego zbadania w/w okoliczności związanych ze stosowanymi opryskami, poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne, jedynie w oparciu o zeznania pozwanych, nie sposób uznać za prawidłowe.

Apelujący kwestionował ustalenie sądu, iż posadowione budynki na nieruchomości pozwanych nie zacięniają nieruchomości powoda zarówno na obszarze ogródka, jak i na obszarze, gdzie usytuowany jest budynek mieszkalny.

Zdaniem apelującego padający w ciągu dnia cień ogranicza dostęp światła słonecznego na obszar ogródka w godzinach popołudniowych, co bezpośrednio wpływa na możliwość uprawiania warzyw, a także zacięnia samą nieruchomość budynkową powoda powodując jej zawilgocenie i zagrzybienie. Sąd I instancji winien był uwzględnić kierunek drogi słońca w ciągu całego dnia oraz wysokość nieruchomości budynkowych pozwanych, w kontekście padania możliwego cienia. Samo oparcie się w tym zakresie na oględzinach nieruchomości przeprowadzonych o jednej z pór dnia oraz na zeznaniach pozwanych, uniemożliwiło poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych w przedmiotowym zakresie.

W konsekwencji, nieuprawnione jest stwierdzenie, iż na skutek działań pozwanych nie doszło do obniżenia wartości nieruchomości poprzez uniemożliwienie dalszego prowadzenia ogródka warzywnego oraz zawilgocenie i zagrzybienie budynku mieszkalnego oraz pogorszenie jego stanu technicznego. Sąd I instancji w oparciu o przeprowadzony dowód z oględzin nieruchomości powoda ustalił bowiem, iż „w domu powoda, ściany w pokoju usytuowanym od strony nieruchomości pozwanych, w dolnym narożniku mają ślady zawilgocenia: są ciemniejsze, odchodzi farba i tynk.” (str. 3 uzasadnienia). Zatem stan techniczny budynku mieszkalnego pokrywał się z zeznaniami powoda tym zakresie wobec czego należało dokładnie zbadać przyczyny zawilgocenia domu. Nadto, w toku oględzin stwierdzono, iż teren pozwanych znajdujący się za murkiem nad którym wzniesiony jest płot jest podniesiony o ok. 20-25 cm, a miejscami więcej (str. 3 uzasadnienia). Jednocześnie sam fakt braku bezpośredniego odpływu wody z nieruchomości pozwanych na nieruchomość powoda nie wyklucza, iż woda ta faktycznie spływa na nieruchomość powoda właśnie z uwagi na podwyższenie terenu pozwanych. Natomiast Sąd I instancji opierając się jedynie na dowodzie z oględzin ustalił, iż

do spływu wody nie dochodzi, a w konsekwencji działanie pozwanych nie doprowadziło do zwiększenia poziomu zawilgocenia i zagrzybienia budynku mieszkalnego powoda.

Zdaniem apelującego przy ocenie zeznań powoda nie uwzględnił jego stanu zdrowia, poziomu rozwoju i wykształcenia, sytuacji życiowej, które to okoliczności niewątpliwie miały wpływ na treść jego wypowiedzi, a także możliwości precyzyjnego formułowania sądów i twierdzeń. Jednocześnie powód jako osoba stale zamieszkująca na terenie nieruchomości ma szeroką wiedzę na temat zmian jej stanu technicznego oraz jego przyczyn. W swoich zeznaniach wyraźnie wskazał, że wilgoć w budynku mieszkalnym spowodowana jest podwyższeniem terenu pozwanych, co znajdowało potwierdzenie w dowodzie z oględzin nieruchomości. Dodatkowo precyzyjnie określił o której godzinie i w której części nieruchomości pada cień, co jednak w żaden sposób nie zostało dodatkowo zweryfikowane w toku ustalania stanu faktycznego. W zakresie stosowania oprysków i ich skutków zeznania powoda korelowały z zeznaniami świadka M. P., a w zakresie zacielenia nieruchomości dodatkowo z dokumentacją fotograficzną. Zatem zeznania powoda nie były jedynym środkiem dowodowym przedstawiający stan faktyczny sprawy w określony sposób. Powyższe tym bardziej potwierdza, że zeznania te nie zostały ocenione w prawidłowy sposób.

Sąd I instancji ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy nie uwzględnił również zeznań świadka M. P.. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż świadek jest matką powoda i jednocześnie współwłaścicielką nieruchomości. Jednakże okoliczności te nie mogą przesądzać o wiarygodności zeznań świadka, bowiem członkowie rodzin, również ci prowadzący ze stronami postępowania wspólne gospodarstwo domowe, czy mający interes prawnym w rozstrzygnięciu w wielu sprawach są przesłuchiwanymi w charakterze świadków. Jednakże nie powoduje to od razu, iż ich zeznania są mogą stanowić wiarygodnego środka dowodowego.

W niniejszej sprawie to właśnie świadek jako osoba stale zamieszkująca z powodem posiadała szeroką wiedzę w zakresie działań pozwanych, stanu nieruchomości, zmian co do sposobu korzystania z niej. Dodatkowo Sąd I instancji uznał, iż zeznania świadka nie zasługiwały na uwzględnienie bowiem były chaotyczne, wewnętrznie sprzeczne, a nadto nacechowane emocjonalnie. Jednakże dokonując oceny zeznań świadka Sąd winien był uwzględnić jej wiek, stan zdrowia, sytuację życiową (w tym fakt wieloletniego konfliktu sąsiedzkiego z pozwanymi), które to okoliczności niewątpliwie wpływają na zdolność świadka do formułowania twierdzeń i sądów, a także mogą powodować pewną chaotyczność. Należy podkreślić, iż zeznania świadka były spójne z zeznaniami powoda, w szczególności co do prowadzenia upraw, stosowania przez pozwanych oprysków, skutków stosowania tych oprysków na warzywa powoda, zacielenia ogródka warzywnego, zawilgocenia nieruchomości budynkowej. Nadto świadek była w stanie precyzyjnie wskazać rodzaje uprawianych w ogródku warzyw oraz ich wygląd po zastosowaniu oprysków (protokół z rozprawy z dnia 21 marca 2017 r., str. 2). Dokonując oceny zeznań świadka M. P., Sąd I instancji powinien był zatem uwzględnić wskazane powyżej okoliczności.

Jednocześnie za w pełni wiarygodne uznane zostały zeznania pozwanych. W istocie zeznania te były spójne, co jednak wynika bezpośrednio zarówno z sytuacji procesowej, jak i życiowej pozwanych. Niewątpliwie znajdowały one potwierdzenie w dokumentach w części dotyczącej toczących się postępowań zarówno karnych, jak i administracyjnych. Jednakże zeznania te odnosiły się w główne mierze do stosunków pomiędzy stronami (wręcz w większej części do stosunków ze świadkiem M. P., która nie jest przeciw stroną w niniejszym postępowaniu), przebiegu zakończonych już postępowań, a nie do okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie ze względu na przedmiot postępowania, czyli dotyczących stanu nieruchomości i jego zmiany spowodowanej działaniami pozwanych.

Co więcej, pozwani nie byli w stanie dokładnie określić rodzaju stosowanych przez nich oprysków, ograniczają się do stwierdzenia, iż są to opryski ekologiczne, wykonywane przez specjalistyczną firmę, dozwolone w użyciu również dla warzyw. Twierdzenia te nie zostały jednak poparte żadnymi innymi dowodowymi. Pozwani nie wskazali bowiem jakie konkretnie preparaty są przez nich stosowane, która firma dokonuje oprysków, jaki jej ich skład chemiczny. Co szczególnie istotne pozwana zeznała, iż przyczyną stosowania oprysków było pojawienie się grzyba na jej roślinach, a także że ich częste stosowanie może spowodować spalenie rośliny (protokół rozprawy z dnia 21 marca 2017 r., str. 7,8). Przyczyny stosowania oprysków podważają wiarygodność zeznań pozwanych, że preparaty te stosować można również do warzyw. Należy bowiem zauważyć, iż ani powód, ani świadek M. P. nie wskazywali by ich warzywa była

kiedykolwiek zagrzybione. Wręcz przeciwnie zgodnie zeznawali, że przed zastosowaniem oprysków uprawiali szereg warzyw w ogródku umiejscowionym na przedzie nieruchomości, uprawy były większe i lepsze, natomiast później na warzywach tych widoczny był biały lub czarny osad, a następnie uprawy gniły.

Sąd pominął również, iż z przełożonych do akt sprawy fotografii wynika jednoznacznie, iż co najmniej w określonych godzinach dnia, do zacienienia nieruchomości strony powodowej dochodzi, a oceny oparte wyłącznie na oględzinach dokonanych w godzinach porannych, nie mogą być miarodajne.

Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy w zakresie zeznań przesłuchanych stron i świadków, dokonał jej w sposób wybiórczy, jednostronny, nie uwzględniając szeregu istotnych okoliczności zarówno faktycznych, jak w związanych z cechami osobowymi. Tymczasem dokonując oceny materiału dowodowego Sąd powinien się kierować zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Dokonanie oceny w sposób sprzeczny z powyższym stanowi uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów, stanowiąc naruszenie przepisów postępowania.

Sąd I instancji zdaniem apelującego niezasadnie oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości uznając po przeprowadzeniu dowodów z dokumentów, zeznań stron i świadka M. P. oraz oględzin nieruchomości powoda, iż twierdzenia powoda nie są prawdziwe, a tym samym powództwo nie jest zasadne. W ocenie Sądu żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdzał by pozwani swoim działaniem doprowadzili spadku wartości nieruchomości, stąd też niezasadne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Jednakże, co wskazywano wyżej, ocena zabranego materiału dowodowego nie była prawidłowa i doprowadziła do poczynienia istotnych błędów w ustaleniach faktycznych. Jednocześnie biorąc pod uwagę przedmiot niniejszego powództwa, a także konieczność posiadania wiadomości specjalnych, w szczególności w zakresie obszaru zacienienia działki, wpływu zacienienia na zawilgocenie budynku mieszkalnego powódki, spływu wody deszczowej spowodowanej podwyższeniem gruntu pozwanych, a także niemożnością korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób, w szczególności dalszej uprawy warzyw w przydomowym ogródku przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było niezbędne do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, w szczególności w zakresie wpływu działań pozwanych na korzystanie z nieruchomości powoda (możliwość uprawy roślin, stan nieruchomości budynkowej zlokalizowanej na działce powoda) Sąd I instancji oparł się również na dowodzie z oględzin nieruchomości. Niewątpliwie dowód ten miał istotne znaczenie dla niniejszej sprawy, jednakże z uwagi na jej przedmiot był niewystarczający dla prawidłowej oceny zasadności powództwa. Należy bowiem pokreślić, iż oględziny te przeprowadzone zostały przez Sąd, nieposiadający jednakże wiadomości specjalnych z zakresu ogrodnictwa oraz wyceny nieruchomości. Zatem dowód z oględzin umożliwił jedynie Sądowi poczynienie ustaleń w zakresie usytuowania działek stron, ich* stanu technicznego, sposobu zagospodarowania, rozmieszczenia poszczególnych budynków na chwilę obecną, wzajemnego położenia gruntów. Dodatkowo oględziny te zostały przeprowadzone w godzinach rannych, zatem co do zasady uwzględniały stan nieruchomości jedynie w chwili przeprowadzania przedmiotowego dowodu, a zatem niemożliwe było określenie zmiany stanu nasłonecznienia działki o poszczególnych porach dnia. Co więcej z uwagi na warunki atmosferyczne (zachmurzenie nieba) niemożliwe było nawet określenie nasłonecznienia nieruchomości w chwili przeprowadzania oględzin. Tymczasem biorąc pod uwagę przedmiot niniejszego postępowania, a także rozbieżności stron w zakresie stanu faktycznego sprawy, w celu poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych konieczne było zasięgnięcie wiedzy od osób posiadających wiadomości specjalne w zakresie wyceny nieruchomości.

Po pierwsze stan nieruchomości powoda uległ zmianie w zakresie sposobu korzystania. W chwili obecnej, z uwagi na ograniczenie dostępu światła słonecznego przez budynki pozwanych oraz stosowanie preparatów chemicznych, które rozprzestrzeniają się na nieruchomość powoda, zmuszony on został zaprzestać uprawy warzyw w przydomowym ogródku zlokalizowanym w przedniej części nieruchomości, bowiem nie wzrastały one prawidłowo oraz nie nadawały się do spożycia. Przeprowadzenie jedynie dowodu z oględzin nie pozwoliło jednak na dostateczne zbadanie stanu nieruchomości w tym zakresie oraz uwzględnienie zmian dokonanych na skutek działań pozwanych. Po drugie w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody niemożliwe było zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń powoda co do zacienienia jego nieruchomości, zarówno w miejscu ogródka, jak i bezpośrednio na budynek mieszkalny. W czasie

przeprowadzania dowodu z oględzin nieruchomości niebo było zachmurzone, co wykluczyło jakiekolwiek określenie nasłonecznienia działki. Jednocześnie w tym zakresie zeznania stron były sprzeczne. Przeprowadzenie zatem dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby na rzetelne zbadanie stopnia nasłonecznienia działki o różnych porach dnia, jego wpływu na możliwość odparowywania wody z działki oraz na zawilgocenie budynku. Należy również zauważyć, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż grunt pozwanych jest podwyższony względem nieruchomości powoda o średnio 20-25 cm miejscowo wyżej, jednakże nie ustalił jak podwyższenie to wpływa na spływ wód deszczowych oraz ich osadzanie się na nieruchomości powoda, podczas gdy okoliczność ta była istotna ze względu na przedmiot postępowania.

Niewątpliwie w powyższym zakresie konieczne było powołanie biegłego, którego specjalistyczna wiedza pozwoliłaby na kompleksową ocenę stanu nieruchomości powoda zarówno co do budynku mieszkalnego, jak i ogródka warzywnego zlokalizowanego w przedniej części działki, uwzględniając wszelkie elementy działań pozwanych i ich wpływ na nieruchomość powoda oraz możliwości korzystania z niej zgodnie ze społecznym przeznaczeniem. Oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jedynie z uwagi na fakt, iż w ocenie Sądu I instancji zabrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, by działania pozwanych doprowadziły do ograniczenia i zmiany sposobu korzystania z nieruchomości przez powódkę, było nieuzasadnione.

Zatem to dopiero przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby na kompleksowe i pełne przeprowadzenie postępowania dowodowego oraz wyjaśnienie wszelkich sprzeczności pomiędzy stanowiskami stron, a także obiektywną ocenę szkód poniesionych przez powoda w związku z działaniami pozwanych. Należy podkreślić, iż powód wykorzystał wszelkie dostępne mu środki dowodowe, jednakże ze względu na okoliczności niezależne od niego nie był w stanie wykazać wszelkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Tymczasem to właśnie analiza działań podejmowanych przez pozwanych pod kątem ich wpływu na nieruchomość powoda była przedmiotem niniejszego postępowania, zatem postępowanie dowodowe w tym zakresie winno być przeprowadzone kompleksowo, z wykorzystaniem wszelkich możliwych środków dowodowych, a nie poprzez ich ograniczenie i jednostronną, wybiórczą ocenę.

Mając na uwadze powyższe, wniesiono jak w petitum.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał w pełni trafnych ustaleń faktycznych, właściwie ocenił przeprowadzone dowody, a z ustalonego stanu faktycznego wyprowadził w pełni i prawidłowe konsekwencje prawne. Ustalenia te i oceny sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje jako własne.

Żaden z zarzutów i argumentów apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie, poza prawdziwą konstatacją, że z orzecznictwa wynika, iż roszczenie odszkodowawcze oparte na art. 415 k.c. w zw. z art. 144 k.c., przysługuje także wówczas gdy zabudowa nieruchomości sąsiedzkiej dokonana została na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej i zgodnie z tą decyzją. Bezprawność działania sprawcy nie odnosi się wówczas do wybudowania budynku, gdyż inwestycja została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, lecz wiąże się z faktem zakłócenia ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości sąsiedniej.

Wbrew wywodom apelacji zgromadzone w aktach sprawy dowody, nie potwierdziły twierdzeń powoda, iż pozwani zakłócili ponad przeciętną miarę korzystanie z nieruchomości powoda.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu takich zakłóceń obciążał powoda i powód nie zdołał mu sprostać.

Ani zeznania powoda i jego matki ani też dokumentacja fotograficzna nie potwierdzają w sposób wystarczający i przekonujący, iż dochodziło do działań pozwanych polegających na doprowadzeniu do nadmiernego zacielenia i zawilgocenia nieruchomości pozwanych czy też do oddziaływania oprysków prowadzących do niemożliwości korzystania z ogrodu i prowadzenia na nim upraw warzyw.

Powód sam w apelacji wskazywał jedynie na wysokie prawdopodobieństwo zmiany kierunku spływu wód opadowych na nieruchomości powoda oraz na możliwość wystąpienia zdarzeń w postaci nadmiernego zacienienia i stosowania szkodliwych oprysków. Powyższe okoliczności sporne tj. nadmierne zacienienie, spływ wód opadowych i szkodliwość stosowanych przez pozwanych oprysków wymagały dowodu z opinii biegłego posiadającego wiadomości specjalne z dziedziny ogrodnictwa i ewentualnie z dziedziny odwodnień lub budownictwa podczas gdy powód zaoferował jedynie dowód z opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości. Wnioskowany dowód nie mógł się przyczynić do wykazania istnienia opisanych wyżej zdarzeń szkodzących.

Wynikająca z zeznań pozwanych okoliczność, iż opryski stosowane przez pozwanych na tuje rosnące na ich nieruchomości nie są szkodliwe i mogą być stosowane również na warzywa i owoce została trafnie ustalona przez sąd, a zeznania pozwanych zostały uznane w tej części za wystarczające właśnie dlatego, że okoliczność przeciwna nie została wykazana przez powoda innymi środkami dowodowymi, w szczególności opinią odpowiedniego specjalisty. Zeznania pozwanych były wiarygodne także z powodu ich zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i powszechnej wiedzy o istnieniu współczesnych, całkowicie nieszkodliwych, organicznych preparatów do ochrony roślin. W toku postępowania nie ustalono wprawdzie jakie konkretnie pozwani stosowali środki to jednak ciężar dowodu szkodliwego wpływu środków stosowanych przez pozwanych na warzywa powoda obciążał właśnie jego. Zeznania powoda i świadka M. P., iż uprawiane w ogródku warzywa na skutek stosowania oprysków pokryte były osadem, psuły się i gniły, a w konsekwencji nie nadawały się do spożycia nie mogły być uznane za prawdziwe i wiarygodne bez potwierdzenia obiektywnym dowodem w postaci opinii biegłego odpowiedniej specjalności.

Nie budziło żadnych wątpliwości prawidłowe ustalenie sądu, iż posadowione budynki na nieruchomości pozwanych nie zaciniają nadmiernie nieruchomości powoda.

Twierdzenia powoda, że padający w ciągu dnia cień ogranicza dostęp światła słonecznego na obszar ogródka w godzinach popołudniowych, co bezpośrednio wpływa na możliwość uprawiania warzyw, a także zacienienia samą nieruchomością powoda powodując jej zawilgocenie i zagrzybienie nie zostały potwierdzone żadnym dowodem. Sąd I uwzględnił kierunek drogi słońca w ciągu całego dnia oraz położenie i wysokość nieruchomości budynkowych pozwanych i poczynił w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, że cień pada z ich strony jedynie w godzinach późno popołudniowych.

Powód na poparcie swych twierdzeń, że na skutek działań pozwanych doszło do uniemożliwienia dalszego prowadzenia ogródka warzywnego oraz zawilgocenia i zagrzybienia budynku mieszkalnego oraz pogorszenia jego stanu technicznego nie powołał żadnego dowodu. Dostrzegając potrzebę dokładnego zbadania przyczyny zawilgocenia domu powód nie próbował nawet sformułować w tej kwestii żadnego wniosku dowodowego. Sam fakt, iż w toku oględzin stwierdzono, iż teren pozwanych znajdujący się za murkiem nad którym wzniesiony jest płot jest podniesiony o ok. 20-25 cm, a miejscami więcej (str. 3 uzasadnienia) nie mógł być podstawą domniemania faktycznego, iż to działanie pozwanych doprowadziło do zwiększenia poziomu zawilgocenia i zagrzybienia budynku mieszkalnego powoda. Apelujący takiego domniemania zresztą wprost nie konstruował wskazując jedynie, iż wpływu podwyższenia terenu pozwanych na zawilgocenie nieruchomości powoda nie można wykluczyć. Fakt taki mógł być jednak ustalony wyłącznie opinią odpowiedniego biegłego, a same zeznania powoda w tej kwestii nie mogły być uznane za wystarczające i wiarygodne jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Należy podkreślić, iż zeznania powoda i świadka M. P. nawet gdyby były wzajemnie spójne same nie mogły doprowadzić do ustalenia, że w wyniku działań pozwanych doszło do niemożliwości prowadzenia upraw, nadmiernego zacienienia ogródka warzywnego i zawilgocenia nieruchomości budynkowej. Zeznania pozwanych w tych kwestiach były wiarygodne z przyczyn wskazanych już przez sąd I instancji, ale przede wszystkim to powód nie zdołał przedstawić faktów i dowodów, które by twierdzenia pozwanych podważały, a same twierdzenia powoda jawiły się jako nieprawdopodobne, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji nie pominął przedłożonych do akt sprawy fotografii. Nie wynikało z nich jednak wcale, iż na nieruchomości powoda dochodzi do nadmiernego zacienienia spowodowanego przez pozwanych. Sam apelujący

powoływał się jedynie na zacienienie w określonych godzinach dnia i na niemiarodajność oględzin w godzinach rannych. Nadmiernego zacienienia jednak nie precyzował ani nie próbował go wykazać innymi dowodami.

Dokonana przez sąd I instancji ocena materiału dowodowego uwzględniała więc w pełni kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. i nie naruszała zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji w pełni zasadnie oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości trafnie uznając po przeprowadzeniu dowodów z dokumentów, zeznań stron i świadka M. P. oraz oględzin nieruchomości powoda, iż twierdzenia powoda co do szkodzących działań pozwanych nie zostały wykazane i nie są prawdziwe, a tym samym brak jest faktycznej podstawy do dalszego badania roszczenia powoda tj. do ustalenia jego wysokości.

Żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdzał by pozwani swoim działaniem szkodzącym doprowadzili do spadku wartości nieruchomości, stąd też niezasadne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości.

Wbrew wywodom apelacji zgromadzone w sprawie dowody w tym oględziny terenu pozwalały na negatywną weryfikację prawdziwości twierdzeń powoda co do nadmiernego zacienienia jego nieruchomości. Powód nie zgłaszał wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii odpowiedniego biegłego w celu zbadania stopnia nasłonecznienia działki o różnych porach dnia, jego wpływu na możliwość odparowywania wody z działki oraz na zawilgocenie budynku, w tym wpływu podwyższenia działki pozwanego. Okoliczności te mogły być istotne ze względu na przedmiot postępowania jednak z nieznanymi przyczynami powód nie wnioskował o powołanie takiego biegłego, którego specjalistyczna wiedza pozwoliłaby na ustalenie szkodzących działań pozwanych.

Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie mogło przy tym dotyczyć wyjaśnienia wszelkich sprzeczności pomiędzy stanowiskami stron, a jedynie w oparciu o twierdzenia i wnioski powoda winno zmierzać do ustalenia - przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych odpowiednich rzeczoznawców - okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o roszczeniach powoda. Powód winien zmierzać nie do bliżej niesprecyzowanej analizy działań podejmowanych przez pozwanych pod kątem ich wpływu na nieruchomość lecz do ustaleń dotyczących konkretnych, sprecyzowanych dokładnie działań szkodzących z ich strony. Postulat przeprowadzenia postępowania dowodowego kompleksowo, z wykorzystaniem wszelkich możliwych środków dowodowych winien być adresowany przede wszystkim do powoda. To na nim bowiem ciążył obowiązek przedstawienia twierdzeń i wyjaśnień zgodnie z prawdą i przedstawienia dowodów (art. 3 k.p.c.) oraz ciężar dowodu okoliczności, z których wywodził skutki prawne (art. 6 k.c.). Zgłoszenie tylko dowodu z opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości nie mogło być uznane za dostateczne, dowód taki był całkowicie nieprzydatny i zasadnie podlegał oddaleniu w postępowaniu przed sądem I instancji.

Nie było podstaw do zmiany postanowienia dowodowego z 13 czerwca 2017 r. w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości w trybie art. 380 k.p.c. ani też do orzeczenia o przeprowadzeniu tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości zawarty w apelacji został zatem oddalony na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe apelacja powoda jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Powód był stroną przegrywającą postępowanie apelacyjne w całości.

Na koszty postępowania apelacyjnego składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych ustalone na podstawie § 15 ust. 1 i 3, § 2 pkt. 6 i § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. (...)) w brzmieniu ustalonym po nowelizacji dokonanej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie

opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. (...)) zgodnie z § 2 tego ostatniego rozporządzenia. Podlegała zatem zasądzeniu na rzecz pozwanych kwota 2700 zł.

Sąd orzekł zatem jak w punkcie II wyroku.

O kosztach należnych pełnomocnikowi powoda z urzędu orzeczono w punkcie III. wyroku na podstawie § 1-3, § 4 ust.1 i 3, § 8 pkt. 5 i § 16 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. (...)), ustalając wysokość wynagrodzenia adwokata E. P. na kwotę 1800 zł (połowa stawki minimalnej wynoszącej 3600 zł tj. 1800 zł) wraz z 23 % VAT, a łącznie 2.214 zł.

Arleta Lewandowska Jarosław Grobelny Magdalena Orwat